

Przewodnik po wystawie „Spójrz mi prosto w twarz. Abakanowicz i inni”

Wystawa znajduje się w budynku Teatralni

w

Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Możesz ją oglądać od 25 lipca 2025 roku



Tekst w języku prostym

Co zobaczysz na wystawie?

Twarz to pierwsza rzecz, którą widzimy.

I ostatnia, którą zapamiętamy.

Twarz pokazuje to, co czujemy.

Widać w niej smutek, radość, strach i nadzieję.

Twarz pokazuje człowieka takim, jakim jest.

Wystawa „Spójrz mi prosto w twarz. Abakanowicz i inni”

to opowieść o ludziach po wojnie.

Zobaczysz tu rzeźby. Wszystkie przedstawiają ludzkie twarze. Są wykonane z: gipsu, brązu, drewna lub innych materiałów.

Rzeźby pochodzą z Muzeum Zamoyskich w Kozłówce i z innych muzeów.

Powstały w drugiej połowie XX wieku, czyli po 1950 roku.

Rzeźby na wystawę wybrała kuratorka Katarzyna Kot.

Te z Kozłówki zostały przez nas odnowione. Teraz znów są piękne i dobrze zabezpieczone.



Ale te twarze nie są piękne w zwykłym sensie.

Są prawdziwe.

Są poranione, zmęczone, ciche.

Opowiadają nam o czymś ważnym:

- o samotności i wspólnocie,
- o dumie i strachu,
- o tym, że **piękno nie musi być idealne.**

Na wystawie zobaczysz wiele rzeźb.

Do przewodnika wybraliśmy te, które najlepiej pokazują, o czym jest dana część wystawy. Pomogą lepiej zrozumieć to, co oglądasz.

Kolejność zwiedzania jest na następnych stronach.

Początek - Prolog

Twarze, które tu zobaczysz, mówią bez słów.
Patrzą na ciebie. Zadają pytania. **Opowiadają historie.**

To rzeźby stworzone po II wojnie światowej – w trudnym czasie niepokoju i zmian.

Artyści szukali wtedy nowego sposobu mówienia o człowieku.
O tym, który przetrwał wojnę, ale już nie był taki sam.
Właśnie twarz najlepiej pokazuje to, co przeżył – ból, strach, siłę.

Spójrz na rzeźbę „Głowa”.

Jej autorką jest Barbara Loeffler-Zbrożyna.
Rzeźba powstała w latach 50. XX wieku.
Jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.



Rzeźba pokazuje dużą ludzką głowę. Nie ma szyi ani reszty ciała.

Ma około: 36 centymetrów wysokości, 24 centymetry szerokości i 48 centymetrów długości.

Wykonana jest z gipsu. Powierzchnia rzeźby jest gładka i trochę błyszcząca. Ma czarny kolor.

Widać na niej drobne zadrapania i nierówności.
To dlatego, że została zrobiona ręcznie.

Twarz ma proste i miękkie kształty. Czoło jest wysokie i równe. Brwi są dobrze widoczne i tworzą łuk nad zamkniętymi oczami. Nos jest prosty i płynnie łączy się z twarzą. Usta są pełne i zaciśnięte – bez uśmiechu ani smutku. Nie widać uszu.

Cała twarz wygląda poważnie i spokojnie.

Wygląda, jakby trwała w ciszy i zadumie.

To nie jest twarz prawdziwej osoby.

To symbol – znak, który pokazuje uczucia i myśli ukryte wewnątrz człowieka.

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała w latach 50. XX wieku. To czas, kiedy w sztuce obowiązywał **socrealizm** – styl, który miał pokazywać, że praca i ustrój komunistyczny są czymś dobrym i ważnym.

Wielu artystów, takich jak Barbara Loeffler-Zbrożyna, próbowało tworzyć sztukę bardziej osobistą, spokojną, pokazującą własne uczucia i przemyślenia.

Rzeźba „Głowa” jest takim przykładem.

Jest prosta, cicha i zamyślona. Pokazuje człowieka po trudnych przeżyciach. Przeżył, ale milczy. Patrzy w głąb siebie.

To dzieło nie pokazuje wprost żadnych emocji – zachęca do zastanowienia się.

Milcząca głowa jest jak pomnik przetrwania. Ciche przypomnienie czasów, w których wiele trzeba było przemilczeć, a jeszcze więcej zapamiętać.



Strefa pamięci

Po II wojnie światowej artyści inaczej zaczęli patrzeć na człowieka.
Nie chcieli go już pokazywać jako znak czegoś ogólnego.
Chcieli pokazać, że był prawdziwy. Żył, patrzył i coś po nim zostało.

W centrum ich zainteresowania znalazła się twarz.
Prawdziwa – z emocjami, bólem, ciszą.

Rzeźbiarze wybierali **proste materiały**: gips, beton, kamień czy drewno.
Tanie i łatwo dostępne materiały dobrze pasowały do tematów, o których chcieli mówić. Pasowały do rzeźb o codzienności, o ludziach.

W kruchości materiałów kryła się prawda o człowieku – wrażliwym, zranionym, ale trwającym.

Spójrz na rzeźbę „Głowa”.

Jej autorem jest Antoni Mehl.

Rzeźba powstała w 1947 roku.

Jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.



Rzeźba przedstawia głowę młodej dziewczynki, ustawioną na prostopadłościennym podstawie.

Ma około 32 centymetry wysokości, 18 centymetrów szerokości i 21 centymetry głębokości.

Wykonana jest z gipsu i pomalowana na ciemnozielony kolor. W niektórych miejscach farba jest matowa. Przypomina kolor starego brązu.

Twarz wygląda naturalnie i delikatnie.

Jej oczy są lekko uniesione – jakby patrzyła w dal i o czymś myślała.

Ma zamknięte usta, prosty nos i gładkie czoło.

Włosy są zaczesane do tyłu i splecione w niski warkocz.

Widać je wyraźnie, chociaż są zaznaczone bardzo delikatnie.

Mimo spokojnej twarzy rzeźba wydaje się poważna. Może nawet trochę smutna.

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała zaraz po II wojnie światowej. Był to czas smutku, niepokoju i wielkich zmian.

Ludzie odbudowywali zniszczone miasta, wsie i swoje codzienne życie.

Antoni Mehl stworzył rzeźbę bez ozdób. **Skupił się na prostocie i prawdziwych emocjach.** Pokazał twarz dziecka – delikatnego i niewinnego.

To znak nadziei, że mimo trudnych czasów zawsze będzie jakaś przyszłość.

Rzeźba jest zrobiona z gipsu. To tani materiał, który łatwo było dostać po wojnie. Gips pokazuje, że rzeczy mogą być piękne, choć są kruche i delikatne.

„Głowa” Mehla to spokojna, ale mocna opowieść o życiu po wojnie. Przypomina, że najważniejszy jest człowiek.

W tej młodej twarzy widać nie tylko wspomnienie przeszłości, ale też nadzieję na lepsze jutro.



Strefa piękna

Twarz w rzeźbie to coś więcej niż kształt.

To zapis emocji, chwili, a czasem całego życia.

Tak jak malarz zostawia ślad pędzla na płótnie, tak rzeźbiarz zapisuje zwoje emocje w kamieniu, glinie czy gipsie. Każdy z tych materiałów jest inny. Ma swój charakter i opowiada własną historię.

Twarz wyrzeźbiona raz — już się nie zmienia.

Nie starzeje się, nie znika.

Zostaje taka, jaka była w chwili stworzenia.

Może być wspomnieniem, dowodem. Może też powodować, że zadajemy sobie pytania. Na te pytania może nie być odpowiedzi.

Spójrz na rzeźbę „Staruszka”.

Jej autorem jest Piotr Waligóra.

Rzeźba jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.



Rzeźba przedstawia głowę i górną część ciała starszej kobiety.

Ma około 38 centymetrów wysokości, 33 centymetry szerokości i 32 centymetry głębokości.

Wykonana jest z białego gipsu. Powierzchnia nie jest gładka. Widać na niej drobne nierówności i ślady narzędzi, których używał rzeźbiarz. Rysy twarzy są realistyczne.

Widać oznaki starości: zmarszczki na czole, ciężkie powieki i lekko zapadnięte policzki.

Nos jest szeroki, usta wąskie i zaciśnięte. Oczy są głęboko osadzone i skierowane lekko w dół.

Włosy ma gładko zaczesane do tyłu. Ubrana jest skromnie, w prosty strój z kołnierzykiem – może to chustka albo fartuch, co nadaje jej wygląd starszej kobiety ze wsi.

Kobieta wygląda poważnie. Może jest smutna albo zatroskana.

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba „Staruszka” powstała w latach 50. albo 60. XX wieku. Było to niedługo po II wojnie światowej.

W tym czasie Polska bardzo się zmieniała. Ludzie odbudowywali miasta, wsie i próbowali normalnie żyć. To był trudny czas – pełen pracy i zmian.

Rzeźbę stworzył Piotr Waligóra. Artysta interesował się sztuką ludową. Lubił pokazywać zwykłych ludzi i ich codzienne życie. Nie upiększał ich.

Rzeźba jest zrobiona z gipsu – lekkiego i taniego materiału. Gips łatwo się kruszy, dlatego dobrze pasuje do tematu rzeźby. Pokazuje, że życie człowieka może być kruche i trudne.

„Staruszka” nie pokazuje konkretnej osoby. To symbol wielu kobiet z tamtych lat.

Rzeźba jest prosta, ale poruszająca. Mówi o starości, zmęczeniu, ale też o sile i godności.

Przypomina nam, że każda twarz – nawet zwykła – może opowiedzieć ważną historię.



Strefa władzy

Po 1945 roku rzeźba w Polsce zaczęła służyć propagandzie. Nie **miała** już pokazywać zwykłego człowieka, ale **przedstawiać to, co chciała pokazać władza**.

Zamiast twarzy zwykłych ludzi, **zaczęto tworzyć rzeźby przywódców**. Ich twarze miały symbolizować siłę, mądrość i nieomylność. Były poważne, spokojne, bez emocji. Nie **miały przedstawiać** prawdziwego człowieka, lecz **wzór, ideę**.

Takie rzeźby ustawiano w wielu miastach. Były duże, widoczne, powtarzalne – zawsze podobne. **Miały być wieczne**.

Ale kiedy rozpadł się system komunistyczny, to właśnie te rzeźby upadały pierwsze. Spadały z cokołów, łamały się, znikwały z przestrzeni publicznej.

To, co miało być niezmiennie, okazało się kruche.

Spójrz na rzeźbę „Głowa Lenina”.

Jej autorem jest Franciszek Xawery Dunikowski.

Rzeźba jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.



Rzeźba pokazuje głowę Włodzimierza Lenina – rewolucjonisty i jednego z twórców Związku Radzieckiego.

Ma około 48 centymetrów wysokości, 32 centymetry szerokości i 38 centymetrów głębokości.

Wykonana jest z ciemnego brązu. Materiał jest ciężki i trwały, co sprawia, że rzeźba wygląda poważnie i solidnie. Powierzchnia rzeźby nie jest gładka. Można dostrzec ślady narzędzi i wyraźną fakturę, która dodaje jej siły i charakteru.

Twarz Lenina jest surowa i spokojna.

Ma wysokie czoło, szerokie brwi, głęboko osadzone oczy i skupiony wyraz twarzy.

Widać też prosty nos, wąskie usta, wąsy i krótką brodę.

Głowa jest łysa.

Cała rzeźba to tylko głowa – bez szyi i ramion – co sprawia, że wygląda bardziej monumentalnie, jak symbol.

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała w 1957 roku. Wtedy powstawały rzeźby, które przedstawiały ważnych przywódców.

Miały pokazywać ich jako silnych, mądrych i godnych zaufania. **To były dzieła, które przypominały, kto rządzi** i jakie idee są ważne.

Autorem tej rzeźby jest Xawery Dunikowski – jeden z najbardziej znanych polskich rzeźbiarzy. W tamtym czasie artysta musiał podporządkować się władzy. Tworzył rzeźby tak, jak tego oczekiwano. Jego prace miały oficjalny styl – taki, który podobał się rządzącym.

Ta rzeźba miała pokazywać nie tylko twarz Lenina, ale też symbol jego władzy i idei, które reprezentował.

Dziś patrzymy na nią inaczej. Jako przykład sztuki z tamtej epoki i dowód na to, że **rzeźba może przekazywać konkretne myśli i służyć jako narzędzie wpływu.**



Strefa Mistrza

Tadeusz Breyer (1874–1952) był jednym z najważniejszych rzeźbiarzy i nauczycieli sztuki w Polsce w pierwszej połowie XX wieku.

Nie tylko tworzył rzeźby. Pomagał też kształtować przyszłość polskiej sztuki. Przez wiele lat pracował na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

W swojej pracy **uczył** studentów cierpliwości, dokładności i **uwważnego patrzenia na człowieka** i materiał, z którego tworzyli.

Breyer był Mistrzem, który uczył nie tylko sztuki, ale i myślenia o niej.

Spójrz na rzeźbę „Autoportret”.

Jej autorem jest Tadeusz Breyer

Rzeźba jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.



Rzeźba przedstawia głowę starszego mężczyzny – to autoportret, czyli rzeźbiarz pokazał samego siebie.

Ma około 39 centymetrów wysokości, 28 centymetry szerokości i 25 centymetrów głębokości.

Wykonana jest z białego gipsu. Materiał jest kruchy, lekki i tani. Całość rzeźby ma wyraźną fakturę. Powierzchnia nie jest gładka, można dostrzec ślady narzędzi.

Twarz mężczyzny ma surowy, poważny wyraz.

Ma wysokie czoło, głęboko osadzone oczy, prosty nos, wąskie usta i pełną, szorstką brodę.

Spojrzenie skierowane jest lekko w dół – wydaje się zamyślane, skupione.

Włosy są krótkie, rzeźbione tylko delikatnie.

Głowa nie ma szyi i ramion. Wyłania się z szerokiej podstawy, która wygląda jak nierówno wyrzeźbiony blok.

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała w 1952 roku. **W Polsce obowiązywały wtedy zasady sztuki socrealistycznej.**

Był to trudny czas dla artystów. Musieli tworzyć zgodnie z wymogami władz.

Tadeusz Breyer jednak przez całe życie pozostał wierny klasycznym formom.

Był profesorem rzeźby, wychował wielu znanych artystów, takich jak Alfons Karny czy Zbigniew Dunajewski.

Ta rzeźba to jego **autoportret – czyli przedstawienie samego siebie**. Powstała w ostatnim roku jego życia.

Być może chciał w ten sposób podsumować swoją drogę artystyczną. Rzeźba jest prosta, ale bardzo szczera.

Nie pokazuje pięknej twarzy, lecz twarz starego człowieka. Widać na niej skupienie, siłę i pokorę wobec życia i sztuki.



Strefa autorytetów

Po II wojnie światowej ludzie na nowo budowali swoje życie. Świat próbował się podnieść z ruin.

W tamtym czasie artyści przestali rzeźbić bogów.

Zacząli przedstawiać prawdziwych ludzi – nauczycieli, myślicieli i bohaterów. Byli to ludzie, którzy mieli być wzorem do naśladowania.

Pomniki te stawiano w ważnych miejscach: na placach, w parkach, przy szkołach. Nie po to, żeby były wielkie i robiły wrażenie, ale żeby przypominały o tym, co naprawdę ważne – o wartościach i odpowiedzialności.

Stały cicho, jakby pytały: „A ty? Co robisz ze swoim życiem?”

W powojennej sztuce rzeźbiarskiej klasyczny styl nie oznaczał już dumy ani zwycięstwa. Oznaczał pamięć.

Spójrz na rzeźbę „Ignacy Jan Paderewski”.

Jej autorem jest Zygmunt Kotlicki.

Rzeźba jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.



Rzeźba przedstawia głowę i szyję mężczyzny. To **wizerunek Ignacego Jana Paderewskiego:** słynnego pianisty, kompozytora i premiera Polski.

Ma około 59 centymetrów wysokości, 36 centymetrów szerokości i 38 centymetrów głębokości.

Wykonana jest z ciemnego żeliwa. Materiał jest ciężki, twardy i surowy. Powierzchnia ma chropowatą fakturę, jakby była uformowana z gliny lub ziemi, a potem stwardniała.

Twarz Paderewskiego ma zamknięte oczy, co nadaje jej spokojny, niemal medytacyjny wyraz.

Usta są lekko zaciśnięte. Charakterystyczne, bujne i falujące włosy dodają postaci rozpoznawalności.

Cała forma jest wydłużona i nieregularna – nie ma wyraźnej granicy między szyją a podstawą rzeźby, która przypomina surowy blok.

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała w 1959 roku. Był to czas, gdy w Polsce **skończył się okres socrealizmu.**

Artyści zaczęli odzyskiwać wolność twórczą. **Mogli tworzyć prace bardziej osobiste.** Mogli tworzyć według swoich pomysłów.

Ta rzeźba przedstawia Ignacego Jana Paderewskiego – ważnego człowieka w historii Polski.

Zamiast pokazywać go jako pomnik i bohatera, artysta pokazał go jako zwykłego człowieka – cichego, zamyślonego, skupionego.

Rzeźbę stworzył Zygmunt Kotlicki. Był artystą, który lubił eksperymentować z materiałami. Do tej pracy użył żeliwa – ciężkiego i surowego metalu.

Materiał dodaje rzeźbie powagi i siły. Pokazuje też moc charakteru i ducha Paderewskiego.

To rzeźba prosta, ale bardzo wyrazista.

Zamknięte oczy i surowy wygląd mówią o ciszy, skupieniu i wewnętrznej sile.

Strefa dziecka

Kiedy patrzymy dziecku w oczy, najbardziej porusza nas jego niewinność.

Widać w nich szczerość – taką prawdziwą, bez udawania.

Dziecko nie kłamie. Nie udaje kogoś innego. Nie zakłada masek.

Po prostu jest sobą – prawdziwe, otwarte, czyste.

Spójrz na rzeźbę „Głowa dziecka”.

Jej autorem jest Mieczysław Bogaczyk

Rzeźba jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłówce



Rzeźba przedstawia głowę dziecka – spokojną, pełną łagodności i skupienia.

Ma około 37 centymetrów wysokości, 14,5 centymetra szerokości i 14,5 centymetra głębokości.

Wykonana jest z gipsu. Jej powierzchnia została pokryta patyną. Patyna to cienka warstwa koloru, która nadaje rzeźbie ciepły i lekko stary wygląd.

Materiał jest matowy – nie błyszczy.

Powierzchnia rzeźby jest gładka, ale można na niej zobaczyć ślady dłoni artysty. To oznacza, że rzeźba była formowana ręcznie.

Twarz dziecka wygląda naturalnie i realistycznie.
Ma delikatne i miękkie rysy.
Usta są zamknięte, nos prosty, policzki pełne, a czoło gładkie.
Oczy nie są dokładnie wyrzeźbione.
Wyglądają jak lekko przymknięte powieki – jakby dziecko było zamyślane albo spokojnie patrzyło na świat.
Włosy są gładko zaczesane do tyłu. Nie mają wielu szczegółów.

Cała rzeźba sprawia wrażenie ciszy i spokoju.
Dziecko wygląda, jakby było zamyślane albo skupione na czymś ważnym.

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała w 1952 roku. **Był to czas socrealizmu** – kierunku w sztuce, który dominował w Polsce po II wojnie światowej.

W tym czasie wielu artystów musiało tworzyć dzieła zgodne z oczekiwaniami państwa – pokazywać bohaterów, robotników, przywódców.

Ale nie wszyscy się na to godzili.

Mieczysław Bogaczyk wybrał inny temat – prosty, cichy i bliski ludziom.

Stworzył portret dziecka.

W tamtym czasie była to ważna i wzruszająca decyzja.

Twarz dziecka symbolizowała nadzieję na przyszłość, niewinność i nowe życie po trudach wojny.

Rzeźba jest prosta, ale bardzo poruszająca. Nie pokazuje siły ani sławy. Pokazuje ciepło, spokój i kruchość dzieciństwa.

„Głowa dziecka” przypomina nam, że nawet w trudnych czasach warto zatrzymać się i zauważyć to, co delikatne i prawdziwe.

To hołd dla życia, które dopiero się zaczyna.



Strefa Środka

Dla Magdaleny Abakanowicz twarz to nie tylko portret jednej osoby.

To znak, że ktoś żył, czuł i przeżył coś ważnego.

Jej rzeźby pokazują emocje wielu ludzi, którzy żyli w XX wieku – w czasie wojen, przemocy i smutku.

W takim świecie ludzkie oblicza czasem znikają, były ukryte albo rozbite.

Dziś często widzimy twarze tylko na ekranach telefonów i komputerów. Zmieniają się szybko, jak zdjęcia.

Rzeźba przypomina, że twarz to coś więcej.

To ciało, obecność, spotkanie z drugim człowiekiem.

Czy potrafimy jeszcze spojrzeć komuś prosto w oczy?

Czy umiemy spojrzeć sobie w twarz?

Gdy patrzymy na rzeźby twarzy, możemy poczuć coś znajomego.

Czasem widzimy w nich swój własny strach, smutek albo wspomnienie.

Spójrz na rzeźbę „Portret anonimowy”.

Jej autorką jest Magdalena Abakanowicz.

Rzeźba jest z kolekcji Fundacji Rodziny Staraków.



Rzeźba przedstawia dużą, pustą w środku maskę ludzkiej twarzy.

Ma około 22 centymetry wysokości i 23 centymetry szerokości. Jest umocowana na długim metalowym stelażu z podstawką.

Wykonana jest z żywicy. Forma jest uproszczona, nie ma realistycznych szczegółów. Przypomina raczej skorupę, wydrążony odcisk twarzy.

Powierzchnia rzeźby jest chropowata, nieregularna, miejscami jakby popękana lub „zniszczona”.

Całość opiera się na metalowym stelażu, który nadaje jej stabilność i charakter instalacji przestrzennej.

Widać zarys czoła, nosa, oczu i ust, ale wszystko jest jakby zamazane, zatarte.

Oczy są puste – bez źrenic, bez spojrzenia.

Twarz nie wyraża konkretnej emocji – jest spokojna, ale nieobecna

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała w 2000 roku, pod koniec życia artystki.

Magdalena Abakanowicz była jedną z najważniejszych polskich rzeźbiarek XX wieku. Była znana na całym świecie.

W swoich pracach często mówiła o samotności, ludzkiej tożsamości i utracie indywidualności.

Po przeżyciu wojny, komunizmu i zmian w świecie, tworzyła rzeźby, które nie pokazywały konkretnych osób. Pokazywały raczej uczucia i ślady istnienia.

W „Portrecie anonimowym” nie chodzi o portret jednej osoby. To symbol – forma, która może być twarzą każdego z nas.

To znak współczesnego człowieka – zagubionego, samotnego i anonimowego.

To cichy znak, że ktoś istniał.

I że my także istniejemy.



Strefa śmierci

Maski pośmiertne to odlewy twarzy osób, które już nie żyją.

To twarze zatrzymane w ważnym momencie – pomiędzy życiem a śmiercią.

Rzeźbiarz Alfons Karny potrafił bardzo dokładnie pokazać ten moment. Gdy ciało zaczyna stygnąć, a czas wydaje się zatrzymywać, on robił odcisk twarzy. Ostatni ślad po człowieku.

Nie robił tego, żeby straszyć.

Robił to, żeby pamiętać.

Spójrz na rzeźbę „Maska pośmiertna Bronisława Linkego”.

Jej autorem jest Alfons Karny.

Rzeźba jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłówce



Rzeźba przedstawia pełną twarz – bez szyi i ramion – zamkniętą w spokojnym bezruchu.

Ma około 30 centymetrów wysokości, 21 centymetrów szerokości i 19 centymetrów głębokości.

Wykonana jest z gipsu. Powierzchnia jest gładka, pokryta delikatną patyną w kolorze szaro-beżowym, co nadaje rzeźbie ciepły, cichy ton.

Oczy są zamknięte, usta zaciśnięte, a mięśnie twarzy rozluźnione. Rysy są bardzo realistyczne. Nos, usta, kości policzkowe, linia czoła i brody zachowane są z dużą dokładnością.

Maska nie pokazuje życia – ale jego ostatni ślad.

To moment między obecnością a nieobecnością.

Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała w 1962 roku. W tym czasie polska sztuka zaczęła się zmieniać.

Odchodziła od narzuconego stylu socrealizmu. Stawała się bardziej osobista i pełna symboli.

Alfons Karny był wybitnym rzeźbiarzem portretowym. W swoich pracach pokazywał godność i prawdę o człowieku.

Pośmiertna maska nie była dla niego tylko odlewem. Była formą pamięci.

Ta rzeźba to nie tylko twarz.

To ślad po czyjejs obecności.



Epilog - Zakończenie

Spójrz na rzeźbę „Głowa”.

Jej autorem jest Janusz Wilden

Rzeźba jest z kolekcji Muzeum Zamoyskich w Kozłówce



Rzeźba przedstawia głowę dorosłej osoby.

Ma około 30 centymetrów wysokości, 27 centymetrów szerokości i 32 centymetry głębokości.

Wykonana z drewna i pomalowana delikatnie farbami. Powierzchnia drewna jest gładka. Miejscami widać ślady dłuta. to oznacza, że rzeźba jest wykonana ręcznie.

Forma jest uproszczona, ale wyrazista.

Twarz jest lekko wydłużona, symetryczna.

Oczy są zamknięte, wyraźnie zarysowane.

Nos jest prosty, usta zamknięte, brwi zaznaczone wyraźnie.

Włosy przylegają do głowy, zaznaczone płasko, bez detali.

Nie chodzi tu o wierne oddanie rysów twarzy, lecz o pokazanie emocji i charakteru.



Kontekst czasu, w którym powstała:

Rzeźba powstała w 1957 roku. W tym czasie polscy artyści zaczęli odzyskiwać wolność twórczą po trudnym okresie socrealizmu.

Znowu mogli tworzyć to, co było dla nich ważne.

Sięgali po osobiste tematy i prostsze formy.

Janusz Wilden tworzył rzeźby kameralne, często w drewnie – materiale ciepłym, naturalnym, kojarzonym z rzemiosłem i tradycją.

W latach 50. XX wieku taki wybór był ważny. Wielu artystów sięgało po drewno jako symbol powrotu do korzeni, do prostoty i człowieczeństwa.

„Głowa” to spokojna, oszczędna w formie rzeźba, która skupia uwagę na ludzkiej twarzy.

Nie pokazuje konkretnej osoby.

Pokazuje uczucie – ciszę, myślenie, skupienie.

Drewniana głowa przypomina, że nawet w czasach wielkich zmian artyści chcieli mówić o zwykłym człowieku – cichym, prawdziwym, obecnym tu i teraz.

Na końcu w lustrze zobaczysz swoją twarz.

Czy potrafisz spojrzeć jej prosto oczy?

Ta wystawa nie jest tylko o innych.

Jest także o Tobie.





Opracowanie przewodnika:

Beata Filipowicz
koordynatorka dostępności

Wybór rzeźb do przewodnika:

dr Konrad Majchrzyk
Dział Zbiorów Sztuki Współczesnej